OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

Organ Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie.



№ 7. Dnia 15 kwietnia 1928 r. Rok IV.

TREŚĆ:

Cena egz. 1.40

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

Organ Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie.



№ 7. Dnia 15 kwietnia 1928 r. Rok IV.

Sprawozdanie P. K. O. za r. 1927.

Sprawozdanie z działalności P. K. O. za rok 1927 świadczy o dalszym konsekwentnym rozwoju tej instytucji, który wyraża się zarówno w wydatnem powiększeniu jej kapitałów obrotowych, wynoszących sumę 220,4 miljonów zł. wobec 149,6 miljonów w r. 1926-ym (wzrost o 47,3%), jak i w rozwoju obrotów czekowych i oszczędnościowych.

Obroty czekowe wzrosły z ogólnej sumy 10,611 złotych w r. 1926 do kwoty 15,941 miljonów (przyrost 50,2%) przy stanie kapitału na r-kach czekowych w dniu 31.XII.1927 r. 133,331,477,29 zł. wobec 104,196,170,78 zł. w r. 1926 (przyrost 27,9%) i przy zwiększenu ilości uczestników tego obrotu o 2563 (5,12%).

O znaczeniu P. K. O. jako instytucji, mającej za zadanie spopularyzowanie czeku jako środka płatniczego oraz zwiększenie szybkości obiegu pieniężnego przez obrót bezgotówkowy, świadczy stosunek obrotów bezgotówkowych P. K. O. do obiegu pieniężnego w państwie, wynoszący 67% tegoż, podczas gdy cały obrót czekowy (gotówkowy i bezgotówkowy) wynosił 114% obiegu.

Ilość dokonanych wpłat i wypłat wyniosła 19,874,172 pozycji, czyli o 47,8% więcej niż w r. 1926-ym, a więc w stosunku do sumy ogólnej obrotu powiększenie liczby operacji jest mniejsze. Cechą charakterystyczną obrotu czekowego jest zatem wielka ilość tranzakcji drobnych, gdyż 69,2% wpłat a 74,2% wypłat nie przekracza 100 złotych.

Większość pozycji obrotu czekowego, bo 78,7% ilości wpłat i wypłat przypada na urzędy pocztowe, co jednak stanowi łącznie tylko 25,3% sumy obrotu podczas gdy pod tym względem przoduje oddział główny w Warszawie z 72% kwoty obrotu i 70,2% ilości kont czekowych.

Z zestawienia kapitału czekowego w/g wysokości sald poszczególnych rachunków wynika, że największą ilość bo 44,670 (84,9%) stanowią konta poniżej 1000 złotych, dające w sumie zaledwie 5.851,692,52 zł. (4,3% kwoty); największą zaś sumę łączną — 48,670,749,74 zł. (36,5% kwoty) reprezentuje 16 kont powyżej miljona złotych.

Według zawodów uczestnicy obrotu czekowego dzielą się na następujące grupy: handel (spółki handlowe, kupcy i handlowcy) — 28,2%, osoby prywatne (urzędnicy, wolne zawody, inne) — 26,9%, przemysł i rękodzieła — 17,1%, instytucje finansowe (banki akcyjne, kasy oszczędności, spółdzielnie kredytowe, inne)—5,7%, stowarzyszenia, związki, instytucje dobroczynne 5,6%, związki samorządowe — 3,6%, redakcje czasopism — 2,7%, instytucje państwowe (urzędy, przedsiębiorstwa, monopole) — 2,5%, spółdzielnie niekredytowe (rolnicze, spożywcze. rękodzielnicze, inne) — 2,5%.

Wkłady oszczędnościowe wzrosły w r. 1927 do

sumy zł. 58,452,770,57, co wobec zł. 24,639,515,18 w r. 1926-ym stanowi 138% przyrostu. Ogólny zaś obrót w tym dziale zamyka się sumą 183,289,953,37 zł., wyższą o 118,8% od kwoty 83,736,464,45 zł. w r. 1926-ym. Ilość kont oszczędnościowych wzrosła również ze 113,201 w r. 1926 do 168,403, czyli o 48,7%.

Porównanie stosunku przyrostu liczby książeczek (48,7%) i sumy wkładów oszczędnościowych (118,8%) wskazuje, że na powiększenie tej sumy w r. 1927 większy wpływ miało zwiększanie wkładów dawniejszych, aniżeli wpłaty na nowe książeczki. Istotnie przeciętna wysokość wkładu podniosła się do zł. 376 czyli o 68,6% w porównaniu do kwoty 223 zł. w r. 1926-ym.

I tu, podobnie jak i w obrocie czekowym, największa ilość kont przypada na sumy drobne, nie przekraczając 50 złotych. Takich wkładów P. K. O. liczy 99,632 (66,1%) na łączną sumę zaledwie 1,712,621,45 zł. (3%); największą kwotę łączną przedstawiają konta na sumy 1000 — 5000 złotych, które w liczbie 10,356 stanowią razem kwotę zł. 22,060,837,97 (38,8%).

Aczkolwiek przeciętna wysokość jednej wpłaty wynosi 311 zł,. a wypłaty 255 zł., to jednak 69,2% wszystkich wpłat a 74,3% wypłat stanowią sumy, nie przewyższające 100 złotych.

Gros obrotu oszczędnościowego przypada na zwykłe wkłady oszczędnościowe w liczbie 150,809, odpowiadające sumie 56,822,291,14 złotych; ilość wkładów waloryzowanych wobec wysokiej kwoty poszczególnych wpłat (równowartość 100 zł. w walucie obcej a 10,000 zł. w krajowej) i faktycznego ustabilizowania waluty nie przekraczała 231 na łączną sumę 748,011,63 zł.; wkłady premjowane na kwotę 882,467,80 zł. miały 17,363 uczestników (przyrost 154%); szczególną popularnością cieszą się one u młodzieży szkolnej, stanowiącej 27% wkładców tej kategorji.

Uczestnicy obrotu oszczędnościowego należą do wszystkich warstw społecznych, grupy główne stanowią: młodzież szkolna i dzieci—17,6%, urzędnicy i wojskowi — 17,3%, rzemieślnicy i robotnicy 14,5%, wolne zawody — 13,1%, pracownicy biurowi, handlowi i przemysłowi — 8,3%, i t. d. ponadto współdziała z P. K. O. 533 szkolnych kas oszczędności,

Na operacje czynne P. K. O. składały się: pożyczki wekslowe, lombardowe, zakup papierów wartościowych i lokaty w nieruchomościach.

Pożyczki wekslowe w/g nowych zasad polityki kredytowej P. K. O. udzielane były tylko spółdzielniom kredytowym i komunalnym kasom oszczędności; odnośnie tych ostatnich jednak funkcje P. K. O. przejął od kwietnia 1927 r. Bank Gospodarstwa Krajowego.

Kredyty wekslowe wynosiły 36,061,819,63 zł. (o 58% więcej aniżeli w r. 1926-ym), w której to sumie mieści się 10,226,941,07 zł. dawnych t. zw. „lokat“, z reszty zaś przypada na spółdzielnie kredytowe 22,929,028,56 zł. i na komunalne kasy oszczędności — 2,905,850, zł. Do bezwzględnego zlikwidowania pozostała z dawnych „lokat“ suma 9,561,566,07 zł. pożyczek, udzielonych swego czasu instytucjom komunalnym, przemysłowym, handlowym, spółdzielniom rolniczym, budowlanym spożywczym i t. d.

Kredyty te są zabezpieczone hipotecznie (16,56%), gwarancją banków (56,6%), żyrem osobowem (8,66%), gwarancją M-wa Skarbu lub instytucji państwowych (0,24%), gwarancją kas oszczędności lub instytucji komunalnych, podkładem weksli obcych lub papierów wartościowych i t. p. (17,94%).

Stopa uprocentowania dawnych kredytów wynosiła 12%, nowych pożyczek bezpośrednich 9%, za gwarancją banków — 8% rocznie.

Stan pożyczek na zastaw papierów wartościowych wynosił 6,581,971,01 zł.; odsetki pobierano: $9^1/_2$% przy lombardzie papierów państwowych, i akcji Banku Polskiego, 10% — papierów hipotecznych i $10^1/_2$% dywidendowych.

Stan portfelu papierów własnych wzrósł (bez walut obcych i kuponów bieżących) do sumy 98,080,204,30 złotych, czyli o 174% w porównaniu z r. 1926-ym. Z sumy powyższej przypada 16,453,390,07 zł. na papiery państwowe 39,696,229,04 zł. na listy zastawne i obligacje banków państwowych, 37,750,283,19 zł. na listy zastawne i obligacje prywatne i komunalne oraz 4 180 302 zł. na akcje Banku Polskiego i inne.

Charakterystycznem dla polityki lokacyjnej P. K. O. jest wyzbycie się całkowite 5%-ej pożyczki dolarowej i znacznej części 10%-ych obligacji kolejowych, poszukiwanych na rynku wewnętrznym, a nabycie wzamiam papierów o mniejszym pokupie. Dążenie do rozszerzenia krajowego rynku papierów wartościowych i wybór rodzaju papierów nabytych przez P. K. O. świadczy, że zrobiony został poważny krok w kierunku polepszenia widoków kredytu długoterminowego.

Nieruchomości jako lokata funduszów P. K. O. nie odgrywają ważniejszej roli, stanowiąc raczej wyraz własnej potrzeby instytucji. Bilansowa ich wartość wzrosła do sumy zł. 23,363,800,51, przyrost zaś jej po odpisaniu na amortyzację wynosi 200,000 złotych.

Interesy komisowe wykazują również żywą działalność P. K. O. w tym dziale: ze złożonych do inkasa 375,326 weksli na sumę łączną 63,320,994,58 zł. zainkasowano 320,589 sztuk na kwotę 53,158,651,14 zł.; do inkasa w r. 1928 pozostało sztuk 12,965 na sumę 2,160,875,45 zł. zaś zaprotestowano 36,079 weksli na kwotę 5,930,738,59 zł., czyli 11, 1%.

Obrót w dziale zleceń giełdowych wynosił 22,568,411,86 zł.; przy 11,223 tranzakcjach zleconych instytucji.

Wartość depozytów złożonych w P. K. O. wynosiła 52,734,792,60 zł.; w skarbcu kasetek na ogólną ilość 5370 schówków pozostawało wolnych tylko 221 wobec 802 w r. 1926-ym.

Rentowność P. K. O. opiera się na dochodach z własnych papierów wartościowych, pożyczek wekslowych, lombardowych i w rachunkach bieżących oraz z nieruchomości, co łącznie wyniosło po potrąceniu odsetek od kapitałów obcych sumę 11,8 miljonów zł. Dalszem źródłem był częściowy zwrot przez klijentów wydatków pocztowych w sumie przewyższającej 3,4 miljonów, co razem z poprzednią kwotą pokryło 11 miljonów kosztów, pozostawiając nadwyżkę w sumie 2,350,997,23 zł.

Zestawienie powyższe nie obejmuje dochodu z funduszów własnych P. K. O., wynoszących okrągło 12 miljonów zł., który pokrywając część kosztów umożliwi instytucji dalsze obniżenie odsetek czynnych.

Do utrzymania tego poziomu rentowności przyczyniło się w niemałym stopniu obniżenie kosztów, wynoszących 3,2% sumy bilansowej wobec 3,8% w r. 1926-ym a prawie 8% w r. 1925-ym. Zasługuje to na tem szczególniejsze podkreślenie, że jak wspomniano wyżej — zarówno w obrocie czekowym, jak oszczędnościowym przeważają tranzakcje drobne, co wymaga licznego zastępu urzędników. Mimo to, dzięki wprowadzonym ulepszeniom technicznym i wydajności pracy personelu, liczba urzędników powiększyła się tylko o 8,2% co nie stoi w żadnym stosunku do wzrostu ilości tranzakcji w obrocie czekowym i oszczędnościowym.

Płynność P. K. O. opiera się na: pogotowiu kasowem, utrzymywanem w wysokości 25% stanu r-ków czekowych i 20% r-ków oszczędnościowych, czemu odpowiada kwota bilansowa 51,466,597,25 zł.; lokacje w Skarbie Państwa i bankach państwowych w kwocie 11 miljonów oraz w niewyzyskanym kredycie lombardowym w Banku Polskim w wysokości 60 miljonów złotych. Trzy te źródła umożliwiają natychmiastowe uruchomienie okrągło 122 miljonów zł., czyli 55,5% kapitałów obcych.

Próbę płynności wytrzymała P. K. O. zwycięsko w kwietniu 1927 r., gdy spadek kursów na giełdzie berlińskiej spowodował raptowne wycofanie gotówki z większych r-ków czekowych, skutkiem czego w ciągu 6 dni P. K. O. wypłaciła 40 miljonów zł. bez uciekania się do lombardu swych walorów lub naruszania swych r-ków w bankach.

Mimo wytrzymania tej próby uznano jednak za konieczne w interesie upłynnienia funduszów bez strat dla instytucji obniżyć stopę oprocentowania sald w r-kach czekowych, przewyższających 2 miljony, z 2% na 1,8%, co pozwala na trzymanie tych r-ków w Banku Polskim z niewielką tylko stratą P. K. O., a natomiast w stanie absolutnej ich płynności.

Ograniczając się tylko do omówienia działalności finansowej P. K. O. w świetle jej sprawozdania, niepodobna na zakończenie nie wyrazić uznania za przejrzystość i wyczerpującą jego szczegółowość, którą ilustrują pracowicie wykonane tablice i wykresy.

B. Mrozowski

Uwagi dla Zarządów Kas Oszczędności.

Podczas gdy przed wojną niemieckie kasy oszczędności grały dużą rolę w zakresie kredytu długo i średnioterminowego, to skutkiem inflacji i zmienionych warunków gospodarczych zwróciły się przedewszystkiem ku kredytowi krótkoterminowemu

Potrzeba wzmożenia produkcji, wzmożenia tempa obrotu pieniężnego, zwrócenia głównej uwagi na działanie mogące jaknajprędzej wzmóc bogactwo narodowe—nakazały kasom wkroczyć na tę drogę. Poparło ten rozwój i ustawodawstwo, które ostatnimi czasy ułatwiło znacznie tego rodzaju operacje kas.

Podczas gdy wielkie banki z natury rzeczy zwróciły swą pomoc przedewszystkiem ku wielkiemu przemysłowi i handlowi, które dla dostosowa-

Krótki szkic historyczny pieniądza polskiego.

WSTĘP.

W wiekach średnich przeważnie był w obiegu pieniądz srebrny. Karol Wielki (768—814) przyjął za jednostkę monetarną funt srebra. Tę jednostkę odziedziczyły, względnie przyjęły państwa powstałe na gruzach obszernej monarchji Karolińskiej i nazwały ją tak, jak zwał się funt w ich językach. Ztąd powstały angielski „pound sterling“, francuski „livre“, łacińska „libra“ i włoska „lira“. Funt jako jednostka monetarna i wagowa dzielił się wówczas na 20 części mniejszych, a każda z tych ostatnich—na 12 jeszcze mniejszych cząstek. Taki podział istnieje dotąd w Anglji, gdzie funt sterlingów dzieli się na 20 szylingów, a każdy szyling—na 12 pensów, a więc funt sterlingów zawiera 240 pensów. Oprócz tego w Anglji istnieje dotąd odrębny funt aptekarski i drogich metali, tak zwany „troy pound“, podzielony na 12 ounces i 240 „pennyweights“. Ten funt odpowiada 373,242 gramów i jest bardzo bliski funta Karolińskiego, którego wagę różni badacze podają na 367,408 gramów.

Najpowszechniejszą monetą obiegową ówczesnych czasów był srebrny denar Karola Wielkiego, równy 1/240 funta i odpowiadający rzymskiemu srebrnemu denariusowi Cezara z 44 roku przed erą chrześcjjańską. Dlatego angielski odpowiednik denara chociaż nazywa się pens, to w skróceniu oznacza się literą d. Denar więc był jednostką drobną i do liczenia, względnie ważenia większej ilości pieniędzy używano brył srebrnych z wybitym na nich znakiem. Takie bryły nazywały się w krajach pokarolińskich funtem, w Niemczech — „die Mark“, a w Polsce grzywną. W każdym razie w Eropie zachodniej przez tysiąc lat po Karolu W. zasadniczą jednostką monetarną był funt.

Jakżeż to się stało, że pierwotny funt wagi około 400 gramów zmniejszył się do końca XVIII w. w krajach łacińskich do 5 g., a w Anglji—do 113 g?

Przez fałszerstwa, zmierzające do wyciągnięcia jak największych zysków z wyłącznego prawa bicia monet. Fałszowali wszyscy, którzy taki monopol po-

nia się do nowych warunków potrzebowały olbrzymich środków, Kasy Oszczędności cały swój wysiłek skierowały ku temu, by służyć t. zw. w Niemczech stanowi średniemu, pod którem to określeniem rozumie się tam samodzielnie pracujących przedsiębiorców, czy to na roli, czy w rzemiośle, czy też w handlu. Zorganizowanie kredytu dla tych warstw jest trudnem i odpowiedzialnem, a drobiazgowej pracy i sumiennego bardzo prowadzenia wymagającem zadaniem. Jest ono właśnie możliwem dla kas oszczędności, w których zarządach pracują tam setki ludzi nie dla zarobku, a w zrozumieniu społecznego obowiązku.

Cały ostatni zjazd niemieckich kas oszczędności tylko temu zagadnieniu był poświęcony.

Wyjmujemy tu mały ustęp z przemówienia dyrektora Kasy Oszczędności w Bremie Wenholda, charakterystyczny wskazaniami, z jaką ścisłością i dokładnością do zagadnienia kredytów obrotowych, w szczególności do udzielanych mniejszym przedsiębiorcom, podchodzić należy. I dla naszych kas jest to materjał do rozważeń.

*

* *

Kredyt obrotowy należy ściśle odróżniać od kredytu, udzielanego na cele nakładowe. Im dokładniejszą uwagę zwróci się przy udzielaniu kredytów na różniące te dwa typy cechy, tem lepszego nabiera się doświadczenia.

Punktem wyjścia powinno być, że kredyt obrotowy udziela się tylko na prześciowe, właściwie na perjodycznie powracające, cele i tylko w ścisłem tego słowa znaczeniu krótkoterminowo.

Wszystkie kredyty, przy udzielaniu których ma się choćby najmniejsze podejrzenie, że są tylko pozornie krótkoterminowe, należy zgóry z liczby krótkoterminowych wykluczyć i sprowadzić do form długoterminowych. Osobę dłużnika i jego przedsiębiorstwo należy tu wziąć pod dobre szkło powiększające—one odgrywają tu decydującą rolę. Dawniej, przy naszych hipotecznie zabezpieczonych kredytach, osoba dłużnika była wprawdzie znana zarządowi kasy, ale ten nie interesował się nią szczególniej. Wystarczało zabezpieczenie realne, oszacowanie do ubezpieczenia, oszacowanie gruntu, kataster. Te rzeczy ściśle były wiadome, a gdy dłużnik zgłosił jeszcze dobrego poręczyciela — to kredyt otrzymywał. Przy udzielaniu natomiast kredytu obrotowego badanie ksiąg proszącego o pożyczkę nigdy nie jest jeszcze dość ścisłe i dość uwzględniające indywidualność wypadku. Nie można tu zmechanizować załatwiania udzielenia pożyczki, nie można się ograniczyć do formularzy i roztrzygania sprawy w drodze wydanej urzędnikom instrukcji; sam kierownik kasy musi dokładnie znać osobę dłużnika i pewność jaką dłużnik przedstawia. Nie wystarcza, gdy urobi sobie o nim opinję w chwili wydawania pożyczki; musi stale dalej konto dłużnika obserwować. Wtedy, badając tygodniowo czy miesięcznie obroty książkowe, będzie mógł zauważyć, jak przedsiębiorstwo dłużnika idzie.

Na to, aby księga kasy oszczędności była rzeczywiście dokładnym obrazem, trzeba, aby bezwzględnie wszystkie obroty klijenta przez nią przechodziły nawet te, które on czekiem pocztowym załatwia, nawet wpłaty gotówkowe, które klijent otrzymuje, a z których wprost mógłby niektóre wydatki pokrywać -- muszą przechodzić przez jego konto w kasie. Tylko w ten sposób można mieć potem zdanie o finansowej odpowiedzialności dłużnika. W ten sposób też można nabrać wyobrażenia, czy się ma rzeczywiście z kredytem obrotowym do czynienia, czy pod pozorem kredytu obrotowego nie zaciągnięto zobowiązania na inwestycje. Taka dokładna obserwacja da nietylko dokładną znajomość stanu rzeczy, ale da nieraz kierownikowi kasy możność udzielenia klijentowi pożytecznej rady czy wskazówki.

---

siadali, a więc królowie, książeta, biskupi i miasta, fałszowali acz nie w jednakowym stopniu Anglicy, Francuzi, Niemcy, Polacy i t. d. Do pamięci Króla francuskiego Filipa Pięknego przylgnął niezaszczytny przydomek fałszerza pieniędzy. Fałszerstwa szły w trzech kierunkach: albo zmniejszano wagę funta, marki, grzywny, albo bito coraz większą ilość denarów z funta, albo wreszcie dodawano do srebra coraz większą ilość miedzi aż do zupełnego zastąpienia srebra przez tanią miedź. Naturalnie dopóki nie znano pieniędzy papierowych nadużycia monetarne nie mogły dojść do tak fantastycznych rozmiarów, jak to działo się za ostatniej inflancji, gdyż nawet najdrobniejsza monetka miedziana przecież zawierała w sobie pewną wartość rzeczową. Oprócz tego i szybkość deprecjacji pieniędzy kruszczowych, musiała być powolniejszą, niż pieniędzy papierowych, bo każde pogorszenie pieniędzy kruszczowych wynikające czy to ze zmniejszonej wagi, czy też z gorszej ligatury, było dla każdego widoczne i dlatego suwereni dokonywali tylko bardzo powoli pogorszenia monet.

Ale i powolne podlenie monet musiało powodować bardzo przykre następstwa gospodarcze. Ludność protestowała przeciwko temu i broniła się jak mogła przed nadużyciami monetarnemi panujących.

Te protesty skłaniały niekiedy panujących do zaniechania fałszerstw monetarnych, lecz zazwyczaj trwało to nie długo. Chciwość, rozrzutność lub naglące potrzeby skarbowe znów przywracały dawne haniebne praktyki.

Gdy denary skarlały do minimalnych rozmiarów, próbowano naprawy pieniędzy innym sposobem przez stworzenie całkiem nowych typów monet. Przodowała w tym kierunku Italja, a zwłaszcza Wenecja i Florencja. W r. 1182 Florencja rozpoczęła bicie wielkich monet srebrnych, wartości 12 denarów. Wenecja poszła jeszcze dalej i od r. 1194 rozpoczęła bicie srebrnych monet wartości 24 i 26 denarów. Te niezwykle wielkie monety ochrzcone w Italji mianem „grossi" lub „grossoni", we Francji „gros tournois", w Anglji — „groats", w Niemczech „grosch" lub „gruby fenig", w Polsce -- „grosz". Lecz z groszem stało się to samo, co i z denarem: zmniejszano jego wagę i próbę i we Florencji w latach 1252—1348 zawartość czystego srebra spadła w nim do 1/3 pierwotnej ilości.

Oprócz wyżej przytoczonych powodów psucia

Przy drobnym handlu chodzi przedewszystkiem o zakup towarów, które kupiec na sezon nabywa. Interesy tego rodzaju załatwia się mniej więcej i zwykle dwa razy w ciągu roku. Można tu prawie napewno rachować, że konto około Bożego Narodzenia będzie wyrównane.

Przy rzemiośle rzecz się przedstawia już inaczej. Przy małem i średniem pieniądze użyte na zwiększenie obrotu nie wrócą tak prędko, jak przy zakupie towarów. Zdarza się nieraz konieczność dla klijenta przeprowadzić zmechanizowanie swego warsztatu, zakupić drobne narzędzia i t. p. Skutki, osiągnięte z tak ulepszonej metody pracy, nie mogą już w kilku miesiącach odbić się na koncie dłużnika, jako spłata zaciągniętego długu. Ale wymagać należy, by dług z miesiąca na miesiąc zmniejszał się i trzeba badać, w jakim stopniu ulepszenie i powiększenie wydajności warsztatu wpłynęło na zwiększenie zarobku dłużnika.

Spłaty krótkoterminowych długów ze strony rolników układają się zwykle dość trudno, ale można uznać, że kredyty udzielone na dokładnie określone cele, jak zakup ziarna do siewu lub paszy treściwej, świń czy bydła na opas, z natury rzeczy za krótkoterminowe uznane być winny i bezwzględnie spłacone po ukończeniu okresu, na który były wydane.

Ostrzegam kategorycznie kierowników kas oszczędności, by stanowczo nie udzielali kredytów obrotowych tam, gdzie już przy otwarciu konta mogą mieć najmniejsze nawet przypuszczenie, że zamienią się w długoterminowe. Stwarza to tylko przykrości, robi potem z klijenta, gdy go się naciska, wroga i zwykle nikomu pożytku nie przynosi. Umieszczanie potem takich kredytów wśród krótkoterminowych jest właściwie fałszywem przedstawianiem rzeczy w bilansach kas i powodować może w następstwie nieufność do nich.

Szczególnej wagi jest zagadnienie zabezpieczania kredytów. Ustawa daje wyraźne wskazania, ale wielkie jest tu zadanie dla kierownictwa kasy. Musi ono doń z wielką sumiennością przystępować. Poręczyciela chętnie się zawsze przyjmuje, ale wiele potrzeba tu ostrożności, nawet, gdy się jest pewnym, że w chwili, gdy ręczy, stać go na pokrycie zobowiązania, które na siebie przyjmuje. W obecnych zmiennych warunkach gospodarczych jakże często się zdarza, że bez własnej winy ktoś odpowiedzialny dzisiaj, przestaje nim być jutro. W interesie samych poręczycieli powinnaby kasa utrudnić samej sobie szerokie przyjmowanie poręki. Dalej muszę ostrzedz przed zastawami towarowymi, które są u nas dopuszczalne w formie przewłaszczenia towaru. Różnorakie roztrzygnięcia Trybunału Najwyższego nakazują nam tę formę z ogromną ostrożnością stosować. Powiem wprost: dajmy pokój ze stosowaniem zastawów w tej formie.

Uzupełnieniem obserwowania kont są od czasu do czasu przedsiębrane rewizje. Nie mówię tu o wysyłaniu rewidentów kas do przedsiębiorstw klijentów. Tego klijenci sobie nieraz nie życzą, ale uważam za konieczne utrzymanie bliskiego kontaktu między kasą i biurami powierniczemi, ustanowionemi przy izbach rzemieślniczych i handlowych. Jest pożądanem, by kasy otrzymywały kwartalne lub półroczne zamknięcia rachunkowe przedsiębiorstw klijentów, o co można się ułożyć.

r.

---

pieniędzy bardzo wydatnie przyczyniło się do tego niezmierne rozdrobnienie praw menniczych, które stopniowo zdobywali wszyscy więksi panowie świeccy i duchowni, oraz miasta. Dość wspomnieć, że w końcu wieków średnich w Niemczech istniało około 600 mennic, to samo działo się w Italji i Polsce, jedynie Francja, a zwłaszcza Anglja zdołała już wcześniej zcentralizować mennictwo.

Stopniowe lecz stałe pogarszanie monet srebrnych przygotowało grunt dla monet złotych, od których oczekiwano większej stałości. Pierwsze monety złote owych czasów wybito w r. 1252 we Florencji pod nazwą florenów. Nazwę tę wyprowadzają albo od miejsca ich pochodzenia Florencji, albo też od wybitych na nich lilij i w Niemczech nazywano je także „Liliengolden". W tym samym mniej więcej czasie pojawił się drugi typ monet złotych — dukat, wybity prawdopodobnie w Wenecji. Początkowo obie te monety były prawdopodobnie identyczne, lecz wkrótce odbiegły od siebie pod względem wagi i próby i utworzyły dwa odmienne typy, które przez wiele wieków panowały w państwach europejskich. Te złote monety trzymały się najlepiej w Italji, a najgorzej — w Niemczech, zwłaszcza gdy „złota bula Karola IV" z r. 1356 przyznała siedmiu elektorom niemieckim przywilej mienniczy. Podług trzeciej ordynacji menniczej z r. 1559 postanowiono bicie z jednej grzywny kolońskiej czystego złota $93^{45}/_{111}$ florenów, lub $67^{67}/_{71}$ — dukatów, a więc zawartość czystego złota wynosiła we florenie 2,51 g., a w dukacie — 3,44 g. Ówczesny dukat zawierał tyle złota, co obecne 9,60 marek niemieckich, a floren odpowiadał 7 markom niemieckim.

Jak zupełne zepsucie monet srebrnych w XIII w. spowodowało wprowadzenie do obiegu pieniężnego monet złotych, tak znów zepsucie monet złotych w XV w. w związku ze wzrostem produkcji srebra przywróciło temu ostatniemu dominujące stanowisko w obiegu pieniężnym. W r. 1472 pierwsza Wenecja, która wówczas była głównym rynkiem srebra, wybiła nadzwyczajnie wielką monetę srebrną, odpowiadającą wartością ówczesnym monetom złotym. Za przykładem Wenecji poszedł arcyksiążę Maksymiljan i w r. 1479 w swoich tyrolskich kopalniach srebra wybił podobnie wielką monetę srebrną, która początkowo otrzymała nazwę „guldengrosch". Od r. 1519 hrabia Schlick rozpoczął bicie w wielkich ilościach srebrnych monet o zawartości 29,2 g. czystego sre-

Komunalne kasy oszczędności a spółdzielnie rolniczo-handlowe.

Od czasu gdy na terenie b. zaboru rosyjskiego powstało kilkadziesiąt komunalnych kas oszczędności i niektóre z kas rozpoczęły prowadzenie akcji zaopatrywania rolników w nasiona i nawozy sztuczne, działacze spółdzielczości rolniczej, zrzeszonej w Związku Rewizyjnym Polskich Spółdzielni Rolniczych, rozpoczęli kampanję na łamach prasy samorządowej, nawołując powiatowe związki komunalne do popierania spółdzielczości rolniczej.

Popieranie to, zwłaszcza spółdzielni rolniczo-handlowych, winno, zdaniem tych działaczy, odbywać się w następujący sposób: 1) przez przystępowanie powiatowych związków komunalnych w charakterze członków spółdzielni i to z wydatnemi udziałami; 2) przez wywieranie wpływu na gminy wiejskie, by również przystępowały w charakterze członków spółdzielni; 3) przez kupowanie w spółdzielniach towarów, niezbędnych w gospodarce komunalnej; 4) przez udzielanie spółdzielniom gwarancji za kredyty gotówkowe, czy też towarowe; 5) przez udzielanie spółdzielniom kredytów krótko i długoterminowych; 6) przez wykonywanie za pośrednictwem spółdzielni akcji zaopatrywania rolników w nawozy sztuczne i nasiona; 7) przez werbowanie członków spółdzielni, którą to czynnością winny zajmować się komunalne kasy oszczędności.

Sprawę porozumienia co do współpracy organizacyj gospodarczych, działających na terenie danego powiatu, winien, zdaniem wymienionych działaczów, ująć w swe ręce przewodniczący Wydziału Powiatowego, dążąc do tego, by każda instytucja działała w swoim zakresie.

Prócz kampanji prasowej, wyjednały spółdzielnie okólnik p. Ministra Spraw Wewnętrznych do p. Wojewodów z dn. 28.III.28 r. Nr. S. G. 373/I/28, w sprawie unormowania stosunku związków komunalnych i spółdzielni rolniczo-handlowych, w czasie akcji doraźnej pomocy dla rolników.

Ze względu na ważność sprawy i na stanowisko, zajęte przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych, okólnik ten przytaczamy w dosłownem brzmieniu:

„Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych, Centralna Kasa Spółek Rolniczych i Centrala Spółdzielczych Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych zwróciły się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o unormowanie współpracy wzajemnej pomiędzy związkami komunalnemi i spółdzielniami rolniczo handlowemi, zwłaszcza w dziedzinie doraźnej pomocy, udzielanej ludności małorolnej w postaci zaopatrywania jej w nawozy sztuczne, zboże siewne i t. p. Wspomniane organizacje uskarżają się, że niejednokrotnie w miejscowościach, gdzie istnieją już spółdzielnie rolniczo-handlowe powiatowe komunalne kasy oszczędnościowe, korzystając z udzielonych przez Państwowy Bank Rolny kredytów na akcję nawozową, lub siewną, akcję tę przeprowadzają np. przy pomocy specjalnie w tym celu organizowanych t. zw. „wydziałów handlowych", kas oszczędności lub innych podobnych instytucji. Wytwarza to niezdrową konkurencję pomiędzy spółdzielniami rolniczo-handlowemi i związkami komunalnemi i powoduje niepotrzebne wydatkowanie grosza publicznego na organizowanie zbędnego aparatu handlowego.

Powołując się na okólnik mój z dnia 17 stycznia 1927 r. w sprawie popierania działalności spółdzielni rolniczych przez powiatowe związki komunalne (Nr. SS. 8359/26), ponownie zwracam uwagę Pana Wojewody na konieczność popierania działalności spółdzielni rolniczych przez związki samorządu terytorjalnego. W chwili obecnej zaś, kiedy Państwowy Bank Rolny przeznaczył specjalne kredyty dla komunalnych kas oszczędności, celem umożliwienia dostarczenia na kredyt rolnikom nasion i zbóż siewnych, jest rzeczą niezmiernie ważną, ażeby akcja ta została przeprowadzona w sposób racjonalny, oszczędny, a więc przy możliwem wykorzystaniu aparatu spółdzielni rolniczo-handlo-

---

bra w Ioachimsthalu. Monety te zwały się „Ioachimstaler" albo poprostu „Taler" i dały początek dwom nowym typom pieniężnym—guldenowi (Silbergolden) i talarowi. które w Srodkowej Europie odgrywały bardzo wielką rolę aż do ostatnich wielkich reform pieniężnych z końca XIX w.

* * *

Do X w. Polska nie posiadała własnych monet. Obfite wykopaliska najprzeróżniejszych monet na całym obszarze ziem polskich dowodzą, że tędy szły drogi handlowe między wschodem i zachodem, południem i północą że ówczesny handel międzynarodowy posługiwał się własnym pieniądzem w tranzakcjach z ludnością miejscową.

Znajdujemy tu monety złote, srebrne i miedziane, starogreckie drachmy, bizantyńskie solidy, rzymskie denary, sestersy i asy, oraz przeróżne monety frankońskie, niemieckie, duńskie, skandynawskie etc., etc.

Pierwsze monety polskie zjawiają się za panowania Mieszka I (963—992), były to denary. Przez przyjęcie chrześcijaństwa w obrządku łacińskim Polska weszła w orbitę cywilizacji zachodnio-europejskiej i na niej wzorowała swoje urządzenia i instytucje, a więc i systemy monetarne. W naszkicowanej ewolucji pieniędzy europejskich Polska brała żywy udział. Zwłaszcza silny wpływ na pieniądz polski wywierały systemy pieniężne naszych najbliższych sąsiadów — Niemiec, Czechów, Wegrów, z którymi łączyły nas bardzo ścisłe stosunki handlowe, cywilizacyjne i dynastyczne.

Wobec tego historję pieniądza polskiego można podzielić na następujące okresy: 1) denarowy, 2) groszowy, 3) złotowy, 4) Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego i 5) Odrodzonej Polski.

Inż. Józef Jaskólski.

wych w tych wszystkich okolicach kraju, gdzie stan organizacyjny spółdzielczości na to zezwala.

Zechce tedy Pan Wojewoda zalecić przewodniczącym wydziałów powiatowych, by w miejscowościach, gdzie istnieją już i są należycie zorganizowane, oraz dobrze prosperujące spółdzielnie rolniczo-handlowe, (w tym względzie powinna być m. in. wykorzystywana opinja Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Warszawie), starali się o nawiązanie współpracy powiatowych związków komunalnych z temi spółdzielniami przez powierzanie im przeprowadzania operacji handlowych, związanych z akcją nawozową, siewną, i t. p., oraz przez okazywanie w tym względzie wymienionym spółdzielniom pomocy finansowej z odpowiednią gwarancją.

Oczywiście, że gdyby stan organizacyjny spółdzielczości nie dawał gwarancji należytego przeprowadzenia akcji, o której wyżej mowa, należy ją zrealizować przy pomocy powiatowych kas komunalnych, bądź też bezpośrednio przez własne organy związków komunalnych.

Zastrzeżenia zawarte w okólniku moim z dnia 17 stycznia 1927 r., ażeby poparcie udzielane spółdzielniom miało zawsze na uwadze zachowanie interesów odnośnego związku komunalnego, pozostają, rzecz prosta, nadal w mocy".

Chociaż jesteśmy zwolennikami rozwoju spółdzielczości rolniczej, popierania jej przez związki komunalne oraz najściślejszej współpracy tych związków, a raczej komunalnych kas oszczędności ze spółdzielniami rolniczo-handlowami, tem niemniej, przypatrując się zbliska sprawom, poruszonym w okólniku, musimy stwierdzić, że powiatowe związki komunalne, poruczając wykonanie akcji zaopatrywania ludności rolniczej w nawozy sztuczne, zboże siewne i t. d. komunalnym kasom oszczędności lub specjalnym biurom handlowym przy sejmikach, opierały się głównie na tem, że spółdzielnia rolniczo-handlowa nie dawała dostatecznych gwarancji, zabezpieczających interesy powiatowego związku komunalnego lub komunalnej kasy oszczędności.

Z przyjemnością podkreślamy, że p. Minister Spraw Wewnętrznych w okólniku swym kładzie nacisk na konieczność odpowiedniego zabezpieczenia interesów związków komunalnych przy udzielaniu spółdzielniom poparcia w formie kredytów gotówkowych lub w naturze. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospospolitej z dn. 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. Ust. R. P. Nr. 38 poz. 339) w art. 24 p. 6 również wyraźnie wskazuje, w jaki sposób mogą być zabezpieczone kredyty, udzielane przez komunalne kasy oszczędności spółdzielniom i do jakiej wysokości kredyty te mogą być wogóle udzielane.

Działacze spółdzielczości sprawę zabezpieczenia interesów związków komunalnych, udzielających swego poparcia spółdzielniom, w artykułach swych pomijają zupełnie, jak również pomijają kwestję wpływu związku komunalnego za należyte wywiązanie się przez spółdzielnie z przyjętych obowiązków w zakresie pomocy dla całej ludności rolniczej, a nie tylko członków spółdzielni.

Ponieważ w okólniku p. Ministra Spraw Wewnętrznych kwestja zabezpieczenia nie jest dokładnie określona, pozwalamy sobie wyrazić pogląd, że akcja popierania spółdzielczości przez związki komunalne winna być załatwiana wyłącznie za pośrednictwem komunalnych kas oszczędności tembardziej, że wkrótce kasy te we wszystkich powiatach będą uruchomione. W ten sposób poparcie kredytowe, o które głównie chodzi, spoczywałoby w fachowych rękach, a interesy poręczającego związku komunalnego byłyby odpowiednio zabezpieczone, przez czynienie zadość odnośnym postanowieniom statutu kasy oszczędności.

Skoro tedy główna rola w popieraniu rozwoju spółdzielczości rolniczej przypadłaby kasom oszczędności, wydawałoby się rzeczą nieodzowną porozumienie między Związkiem Miejskim i Powiatowym Kas Oszczędności i Związkiem Rewizyjnych Spółdzielni Rolniczych, dla opracowania wytycznych współpracy zainteresowanych instytucyj.

Gdyby takie porozumienie doszło do skutku (a miejmy nadzieję że nastąpi), wówczas na porządku dziennym ewentualnej konferencji winny się znaleźć takie sprawy, jak:

a) współpraca komunalnych kas oszczędności i spółdzielni w kierunku racjonalnego rozprowadzania kredytów, o czem pisał p. K. Pyszkowski w Nr. 6 „Oszczędności";

b) ustalenie wytycznych współpracy komunalnych kas oszczędności ze spółdzielniami rolniczo-handlowemi, kasami Stefczyka i t. p.

c) opracowanie form kredytów i sposobu ich zabezpieczenia.

d) ustalenie wytycznych współpracy Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych ze Związkiem Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w zakresie spraw, obchodzących zarówno komunalne kasy oszczędności, jak spółdzielnie.

Jesteśmy przekonani, że wyniki porozumienia, opartego na powyższych przesłankach, byłyby zadawalające i doprowadziłyby zarówno do usunięcia jakichkolwiek nieporozumień, jak do racjonalnego rozwiązania poruszonego wyżej zagadnienia.

Józef Rożkowski.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o prawie bankowem.

(Dz. Ust. R. P. Nr. 34/1928 poz. 321).

Obszerne Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 17 marca r. b. o prawie bankowem wprowadza znaczne zmiany zarówno formalne, jak istotne do obowiązujących dotychczas przepisów takiegoż rozporządzenia z dn. 27.XII.1924 r. oraz szeregu ustaw zaborczych.

Już przepisy ogólne, zamiast dawnego ogólnikowego określenia pojęcia banku, zawierają szcze-

gółową definicję i podział przedsiębiorstw bankowych w/g ich formy prawnej a także i zakresu działalności.

W art. 2—6 przeprowadzono szczegółowe rozróżnienie banków jako instytucji, zorganizowanych bądź w formie spółki akcyjnej lub komandytowo-akcyjnej, bądź założonej na mocy przepisów o związkach międzykomunalnych; domów bankowych, należących do osób fizycznych, spółek jawnych lub komandytowych, kantorów wymiany, stanowiących również własność osób fizycznych lub spółek jawnych i komandytowych; zakładów zastawniczych o dowolnej formie prawnej i spółdzielni kredytowych, opartych na ustawie z dnia 29.X. 1920 r. o spółdzielniach.

Prócz odmiennej formy organizacyjnej, ustawa wyznacza instytucjom każdej kategorji inny zakres działania. Najszerszy posiadają banki i domy bankowe; te ostatnie jednak mogą być ograniczone w swych czynnościach zakazem przyjmowania wkładów i depozytów oraz wydawania gwarancji. Kantory wymiary uprawnione są tylko do handlu walutami, krajowemi papierami wartościowemi i losami loteryjnemi oraz do ubezpieczania obligacji krajowych pożyczek premjowych, zaś zakłady zastawnicze uprawnione są jedynie do udzielania pożyczek na zastaw ruchomości, przyjmowania ich na przechowanie oraz do sprzedaży komisowej.

Zakres czynności spółdzielni kredytowych oznaczony jest w specjalnych przepisach, dotyczących tych zakładów.

Pozostawiając obowiązek wyjednania koncesji na prowadzenie czynności bankowych dla wszystkich przedsiębiorstw prócz spółdzielni kredytowych, ustawa zezwala również spółdzielniom spożywczym na przyjmowanie wkładów z zastrzeżeniem jedynie ograniczenia tych czynności do członków i bez prawa wydawania dowodów wkładowych okazicielskich lub płatnych okazicielowi.

Prawo udzielania koncesji (art. 7—12) należy do Ministra Skarbu, który działa w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, gdy chodzi o koncesję na banki, organizowane przez związki międzykomunalne, lub też spółki, których akcjonarjuszami są związki komunalne i międzykomunalne, a także przy zezwalaniu na założenie zakładów zastawniczych. Od koncesji na prowadzenie przedsiębiorstwa bankowego wykluczone są spółki z odpowiedzialnością ograniczoną. Zezwolenie Ministra Skarbu jest również konieczne, i to pod rygorem likwidacji przedsiębiorstwa, do przejęcia koncesji na innych spadkobierców, prócz wdów lub małoletnich dzieci, w razie śmierci właściciela lub współwłaściciela w spółce jawnej, komandytowej lub komandytowo-akcyjnej, czego dawne rozporządzenie nie wymagało.

Prawo używania w firmie pojęcia bank, zastrzeżone dawniej tylko spółkom akcyjnym i komandytowo-akcyjnym, nowa ustawa rozszerza na przedsiębiorstwa komunalne i międzykomunalne, oraz na spółdzielnie, należące do związków rewizyjnych, te ostatnie jednak obowiązuje dodatek spółdzielczy lub ludowy.

Wysokość kapitału zakładowego (art. 14—20) zostaje podwyższona dla domów bankowych, uprawnionych do wszystkich czynności, z 10% na 20% stawek obowiązujących banki kredytu krótkoterminowego, oraz oznaczona na 2% tych stawek dla kantorów wymiany i na 10% dla zakładów zastawniczych, przyczem każdy oddział zakładu istniejący poza siedzibą główną, jest traktowany jako oddzielne przedsiębiorstwo i obowiązany do wykazania się odpowiednim kapitałem zakładowym.

Od obowiązku tego zwolnione są spółdzielnie kredytowe, których nie dotyczą również przepisy, nakazujące składanie w Centralnej Kasie Państwa kaucji wynoszącej — jak i poprzednio — 10% kapitału zakładowego.

Odnośnie zakładania oddziałów zagranicznych przedsiębiorstw bankowych lub zastawniczych rozporządzenie uprawnia Ministra Sbarbu (wzgl. w porozumieniu z Ministrem Spr. Wewn.) do oznaczania warunków, na jakich zezwolenie ma być udzielone, oraz do oznaczania, jaka część ich funduszów obrotowych ma być użyta na operacje wyłącznie na obszarze Państwa Polskiego.

Pozostawiając poprzedni podział czynności bankowych na zwykłe i wymagające specjalnego zezwolenia (wydawanie dowodów wkładkowych okazicielskich, udzielanie pożyczek pod zastaw ruchomości oraz czynności emisyjne, art. 24—38) nowe rozporządzenie podnosi minimum, w jakie mogą opiewać asygnaty kasowe, do 5000 zł. (dawniej 100 zł.) i zastrzega prawo wydawania ich oraz książeczek wkładkowych okazicielskich tylko dla tych banków, których kapitał zakładowy jest conajmniej dwa razy większy od stawek zasadniczych. Stopień bezpieczeństwa wkładów tego rodzaju nowe rozporządzenie podwyższa jeszcze i przez zastrzeżenie, że ogólna ich suma nie może przekraczać trzykrotnej wysokości kapitałów własnych banków zamiast— jak poprzednio — kapitału zakładowego.

Ograniczenia te nie dotyczą banków, gwarantowanych przez Państwo lub związki samorządowe, co już stanowi dostateczne zabezpieczenie wkładców.

B. Mrozowski.

(d. c. n.).

Ze Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

W dniu 5 kwietnia r. b. odbyło się zebranie Zarządu Związku, na którem, poza bieżącemi sprawami organizacyjnemi, zdecydowano następujące ważniejsze kwestje:

1. Ze względu na niejednolite prowadzenie przez kasy oszczędności akcji zaopatrywania rolników w nawozy sztuczne, oraz ze względu na nasuwające się wątpliwości natury prawnej co do prowadzenia przez kasy akcji obrotu nawozami na własny rachunek, Zarząd zdecydował przeprowadzić

wśród zrzeszonych kas odpowiednią ankietę i na podstawie wyników tej ankiety wydać, po porozumieniu się z Państwowym Bankiem Rolnym odpowiednie wskazówki dla kas. Sprawa ta załatwiona będzie w ciągu najbliższych kilku tygodni.

2. Uzgodniono pogląd Zarządu na kwestję stosunku Związku do Urzędów Wojewódzkich, jako państwowych władz nadzorczych nad kasami oszczędności. W tej kwesji zdecydowano zwrócić się najprzód do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a następnie i do p.p. Wojewodów.

3. Termin Walnego Zgromadzenia członków Związku ustalono na dz. 29 kwietnia r. b. o godz. 12-ej. W tej sprawie wystosowano do wszystkich członków zawiadomienia, treść których podana jest niżej.

4. Ze względu na konieczność zarówno ujednostajnienia niektórych operacyj, jak rozpatrzenia najważniejszych spraw, dotyczących działalności kas, zdecydowano bezpośrednio po Walnem Zgromadzeniu, mianowicie w dn. 30 kwietnia oraz 1 i 2 maja r. b. urządzić konferencję p.p. Dyrektorów Kas Oszczędności, na której poruszone będą następujące tematy: podatki i opłaty stemplowe; ustawodawstwo czekowe i wekslowe; akcja oszczędnościowa kas oszczędności; akcja kredytowa i inne operacje bankowe; zasady organizacji rachunkowości; organizacja pracy z uwzględnieniem doświadczeń, otrzymanych z rewizji kas; zadania Związków Kas Oszczędności. Udział w konferencji wybitnych referentów jest zapewniony.

5. Uzgodniono stanowisko Zarządu w stosunku do ważniejszych postanowień nowego statutu normalnego dla Komunalnych Kas Oszczędności, który, wraz całokształtem nowych przepisów prawnych obowiązujących kasy, zostanie zreferowany i przedyskutowany na Walnem Zgromadzeniu.

Komisja Rewizyjna Związku odbyła w dniu 4 kwietnia 1928 r. posiedzenie, na którem dokonała sprawdzenia rachunków Związku za r. 1927.

W dniach 11 i 14 kwietnia r. b. odbyła posiedzenia powołana przez Zarząd Związku i działająca na prawach zarządu Komisja do rozpatrywania protokułów lustracji kas.

Komisja rozpatrzyła protokuły lustracyjne i powzięła cały szereg uchwał w zasadniczych sprawach. W najbliższych dniach zrzeszone Kasy zostaną zawiadomione okólnikami o ogólnych zaleceniach, wynikających z otrzymanego z lustracyj doświadczenia.

W sprawie Walnego Zgromadzenia wystosowano do członków Związku zawiadomienia treści następującej:

„Mamy zaszczyt zawiadomić, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Związku zwołuje się na dzień 29 kwietnia 1928 r. o godz. 12-ej w lokalu Polskiego Banku Komunalnego Sp. Akc. w Warszawie (Plac Napoleona 7), z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie i wybór Prezydjum;
2) sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
3) budżet na rok 1928;
4) referat p. t. „Nowe ustawodawstwo o komunalnych kasach oszczędności i dostosowanie dotychczasowych statutów do nowych przepisów prawnych";
5) sprawa powiększenia liczby członków Zarządu;
6) wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Prosimy o zaopatrzenie delegatów kas oszczędności w odpowiednie zaświadczenia.

Równocześnie komunikujemy, iż bezpośrednio po Walnem Zgromadzeniu. w dniu 30 kwietnia oraz 1 i 2 maja r. b., odbędzie się konferencja dla pp. Dyrektorów kas oszczędności, poświęcona rozpatrzeniu najważniejszych zagadnień, dotyczących działalności kas.

Ze względu na ważność tej konferencji, prosimy, aby Zarządy Kas mogły przeznaczyć odpowiednie kwoty na koszty przejazdu i pobytu pp. Dyrektorów w Warszawie".

Należy przypuszczać, że, ze względu na ważność spraw, jakie zostaną poruszone zarówno na Walnem Zgromadzeniu, jak na konferencji dla pp. Dyrektorów nie zbraknie przedstawiciela żadnej kasy, należącej do Związku.

Przystąpiły do Związku: Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Lidzkiego w Lidzie i Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Lubartowskiego. Równocześnie wykreślono mylnie w swoim czasie zapisaną w poczet członków Związku Kasę Oszczędności powiatu Radomskiego, która dotąd nie zgłosiła formalnego przystąpienia. Razem więc obecnie należy do Związku 55 kas oszczędności.

Poradnik.

I. **Pytanie:** Jedna z powiatowych kas oszczędności zapytuje, jakim sposobem można uskutecznić połączenie kas kasy oszczędności i wydziału powiatowego, biorąc pod uwagę, że lokale tych instytucyj znajdują się w różnych punktach miasta, oraz, że kasjer wydziału powiatowego oprócz czynności kasowych prowadzi rejestr podatkowy?

Odpowiedź: Połączenie kas wydziału powiatowego i Kasy Oszczędności może być uskutecznione, że względów formalnych, tylko w ten sposób, że wydział powiatowy otworzy w Kasie Oszczędności rachunek bieżący, przez który przeprowadzać będzie wszystkie wpłaty i wypłaty.

Celowość takiego załatwienia sprawy jest zależna ściśle od miejscowych warunków.

Jeżeli kasjer wydziału powiatowego poświęca czas wyłącznie czynnościom czysto kasowym, to z uskuteczniania wpłat i wypłat powiatowego związ-

ku komunalnego za pośrednictwem Kasy Oszczędności, przy równoczesnem skasowaniu kasy komunalnej, otrzymuje się bezpośredni pożytek zarówno w zaoszczędzeniu kosztów administracji, jak w odsetkach, jakie Kasa Oszczędności będzie obliczać na rzecz pow. związku komunalnego od jego lokat. Również interesy ludności na takiem załatwieniu sprawy zyskują, gdyż oprócz przejściowego używania ulokowanych w Kasie Oszczędności funduszów powiatowego związku komunalnego na kredyty krótkoterminowe, ludność ma możność załatwiania w jednem miejscu spraw finansowych z Sejmikiem i Kasą Oszczędności.

Również oszczędność w kosztach administracji zyskuje pow. związek komunalny przez skasowanie swojej oddzielnej kasy i w tym wypadku, kiedy kasjer wydziału powiatowego oprócz czynności kasowych pełni inne jeszcze funkcje. Po skasowaniu bowiem czynności kasowych, kasjer może być użyty wyłącznie do innej pracy biurowej, dotąd oddzielnie opłacanej, względnie może przejść na etat kasy oszczędności, a część jego dotychczasowych czynności może być podzielona między pozostały personel biura wydziału powiatowego.

Co się tyczy opłacalności tranzakcji dla Kasy Oszczędności, to ta sprawa winna być traktowana tylko z tego punktu widzenia, aby Kasa do zleconych jej nowych czynności nie dokładała. Ta kwestja jednak może być z łatwością rozwiązana za pomocą umowy z Sejmikiem. Za punkt wyjścia do strony materjalnej umowy (wysokość odsetek i prowizji) należy przyjąć zarówno wysokość ewent. zarobku kasy na %% i prowizjach od lokat Sejmiku, jak koszt wykonania nowych obowiązków.

II. Pytanie: Jaką stopę %% należy stosować od udzielanych przez Kasę Oszczędności gwarancji?

Odpowiedź: Pod względem formalnym wysokości odsetek za udzieloną przez Kasę Oszczędności gwarancję nie może przekraczać każdorazowej maxymalnej stopy %, dopuszczonej rozporządzeniem Ministra Skarbu, czyli w chwili obecnej nie może przekraczać 12% w stosunku rocznym.

Rzecz oczywista, że stopa % od udzielanych gwarancji winna być różniczkowana, zależnie od rozmiaru ryzyka. Im większe jest ryzyko, tem większa winna być stopa %. Naprz. stopa % od gwarancji, zabezpieczonej papierami procentowemi, walutami i t.p. zawsze może być niższa, niż stopa % od gwarancji zabezpieczonej wekslem kaucyjnym klijenta odpowiednio żyrowanym.

Normalnie instytucje finansowe pobierają obecnie od udzielanych gwarancyj od 4% do 6% w stosunku rocznym, ponad 6% tylko w wyjątkowych wypadkach.

III. Pytanie: W jaki sposób należy księgować weksle kaucyjne, składanę przez kasę na zabezpieczenie udzielonych jej przez inne instytucje kredytowe pożyczek?

Odpowiedź: Suma pożyczek zaciągniętych przez kasę oszczędności w innych instytucjach kredytowych przechodzi przez odpowiednie pozycje bilansowe (po stronie ma—przez rachunek „kredyty udzielone kasie" i po stronie winien—przez odpowiednie rachunki, zależnie od sposobu użycia przez kasę zaciągniętych pożyczek). Dlatego wystawione przez kasę na zabezpieczenie zaciąganych pożyczek weksle kaucyjne należy księgować, dla utrzymania ewidencji, na rachunkach pozabilansowanych: po stronie kredytowej na r-ku „nasze weksle kaucyjne" i po stronie debetowej „różni za nasze weksle kaucyjne". Jako wartość weksla kaucyjnego (in blanco) księguje się wartość blankietu, czyli w chwili obecnej 33 zł.

Dla uniknięcia wszelkich wątpliwości przytaczamy sposób zaksięgowania odnośnej operacji. Jeżeli naprz. Kasa Oszczędności otrzymała od państwowego Banku Rolnego (Oddział w Warszawie) pożyczkę w wysokości 100,000 zł., zabezpieczoną wekslem kaucyjnym, to księgujemy tę operację w następujący sposób:

I. Suma pożyczki

a) na r-ku bilansowym „kredyty udzielone kasie subkonto „przez Banki Państwowe" Państwowy Bank Rolny w Warszawie—po stronie ma 100,000 zł.

b) po stronie winien na r-ku „Kasa" lub „R-ki bieżące w instyt. kredyt." (odpowiednio do tego, czy sumę z otrzymanej pożyczki podniesiono gotówką, czy przelano na r-k bieżący) — 100,000 zł.

II. Weksel kaucyjny

a) po stronie kredytowej na pozabilansowanym r-ku „nasze weksle kaucyjne" — weksel in blanco na zabezpieczenie pożyczki 100.000 zł. w Państwowym Banku Rolnym — 33 zł.

b) po stronie debetowej—na r-ku pozabil. „różn za nasze weksle kaucyjne" — subkonto Państwowy Bank Rolny za weksel kaucyjny na zabezpieczenie pożyczki 100,000 zł. pł. dn.................. zł. 33.

KRONIKA GOSPODARCZA i SKARBOWA

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z dnia 26 marca 1928 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności.

Pod powyższym tytułem ukazało się w numerze 44 dziennika ustaw dawno oczekiwane rozporządzenie, wykonawcze wraz ze statutem normalnym dla komunalnych kas oszczędności.

Zarówno rozporządzenia, jak statutu normalnego nie przedrukowujemy z tego względu, że wkrótce nakładem Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu zostanie wydana książka p. D ra K. Windakiewicza, zawierająca: a) Zarys historyczny rozwoju komunalnych kas oszczędności na całym obszarze Rzeczypospolitej; b) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1928 r. o komunalnych kasach oszczędności z motywami; c) wymienione wyżej rozpo-

rządzenie wykonawcze i statut wzorowy; d) okólnik p. Ministra Spraw Wewnętrznych do pp. wojewodów wydany w związku z rozporządzeniem wykonawczem; e) Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o związkach międzykomunalnych; f) spis istniejących kas oszczędności oraz 9) nowe prawo bankowe.

Książka powyższa niewątpliwie znajdzie się w posiadaniu każdej komunalnej kasy oszczędności bezpośrednio po opuszczeniu prasy drukarskiej, o czem w swoim czasie zakomunikujemy na łamach naszego czasopisma.

Narazie uważamy jednak za swój obowiązok zwrócić uwagę na następujące przepisy rozporządzenia.

§ 52 przewiduje, że przychody z wkładów na książeczki oszczędnościowe komunalnych kas oszczędności podlegają tylko wtedy podatkowi od kapitałów i rent, jeżeli wysokość wkładu przewyższy kwotę 5000 złotych. Przepis ten usuwa wszelkie wątpliwości na temat opodatkowania odsetek od wkładów, w której to kwestji utrzymywaliśmy częste zapytania.

§ 60 przewiduje, że wnioski o odroczenie terminu dostosowania statutów istniejących już kas oszczędności do nowych przepisów prawnych powinny być przedkładane za pośrednictwem urzędów wojewódzkich Ministerstwu Spraw Wewnętrznych najpóźniej do dnia 25 kwietnia 1928 r. Do tego dnia najpóźniej, w razie nieprzedstawienia do tego terminu wniosku o odroczenie, należy przedłożyć wojewodzie wnioski, dotyczące dostosowania statutów istniejących kas oszczędności do przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1928 r.

Te więc kasy oszczędności, które dotychczas nie przedstawiły odpowiednich wniosków w sprawie zmiany statutów winny to uczynić natychmiast. Zresztą odsyłamy w tej sprawie do komunikatu Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności, zamieszczonego w poprzednim numerze naszego czasopisma.

Pozatem zauważamy, że nowe przepisy prawne o komunalnych kasach oszczędności zostaną dokładnie zreferowane i przedyskutowane na Walnem Zgromadzeniu Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w dniu 29 kwietnia r. b. Treść referatu i ewent. uchwał w sprawie jednolitego typu statutu normalnego zamieścimy niezwłocznie po zjeździe. Dlatego też narazie wstrzymujemy się z obszerniejszem omówieniem rozporządzenia.

Wartość jednego grama czystego złota na m-c kwiecień.

Zamieszczone w numerze 76 Monitora Polskiego z dnia 31 marca r. b. obwieszczenie Ministra Skarbu ustala na miesiąc kwiecień 1928 r. wartość, jednego grama czystego złota na 5 zł. 92,44 gr.

Fałszywe banknoty 500 złotowe.

Bank Polski zawiadamia, że pojawiły się w Katowicach i Poznaniu falsyfikaty biletow bankowych 500 złotowych. Falsyfikaty te wykonane są na papierze zwyczajnym z tłoczonym znakiem wodnym, widocznym na powierzchni papieru. Rysunki wykonane nieudolnie, utrzymane w kolorze brudno-szarym. Falsyfikat jest łatwy do rozpoznania.

Fałszywe bilety zdawkowe 5 złotowe.

Mininisterstwo Skarbu komunikuje, że pojawił się w obiegu nowy typ falsyfikatów państwowych wartości 5 zł., z datą 25 października 1926 r. Papier użyty do druku falsyfikatów posiada cienkie chaotycznie rozrzucone kreski, imitujące dosyć udatnie różowy rzucik, jaki jest na papierze autentycznym. Kolory farb zbliżone są do autentycznych. Rysunki w drobnych szczegółach zalane, Główka kobieca i ornamenty w ramce mało wyraziste. Napisy nie ostre, nie odcinają się tak wybitnie od zielonego tła, jak na bilecie autentycznym. Napis „Warszawa dn. 25 października 1926 r.“, złożony z liter cieńszych, mniejszych i nierówno rozstawionych. Cyfry numeru wykrojem swym są zbliżone do numeracji autentycznej, natomiast odcień farby jest nieco ciemniejszy. Postać górnika różni się techniką cieniowania, wskutek czego jest zamazana, a muskulatura ciała nie uwydatnia się. Napis „Pięć złotych“ nie jest tak wyraźny, jak na bilecie autentycznym, kreska nad „C“ w słowie „pięć“ jest niewyraźna i zlewa się z literą c. Godło państwa wykonane odmiennie; orzeł różni się głównie innym wykrojem dzioba i upierzenia.

z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Dnia 29 marca r. b. odbyło się zwykłe sprawozdawcze posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego pod przewodnictwem Prezesa Banku d-ra R. Góreckiego. Rada Nadzorcza przyjęła do wiadomości sprawozdanie bilansowe za luty 1928 r., Przy sumie bilansowej 1,415,191,000 zł. wyrażały się lokaty Skarbu w kwocie 267,835,000 zł., wkłady zaś w kwocie 336,453.000 zł. przy zwyżce w miesiącu o zł. 6,705,000, łącznie te kategorje kapitałów obcych wynosiły zł. 604,288,000. Kredyty krótkoterminowe gotówkowe osiągnęły sumę zł. 260,120,000,— z czego na portfel wekslowy przypada zł. 144,596,000,— pożyczki terminowe zł. 28,867,000,— oraz na rachunki bieżące zł. 85,716,000. Kredyty długoterminowe gotówkowe wzrosły w m-cu sprawozdawczym o 3,055,000 zł. do zł. 380,319,000.— pożyczki w listach zastawnych i obligacjach o 16,459,000 zł. do kwoty zł. 413,487,000. Zaznaczyć należy, że mieszczące się w kredytach długoterminowych gotówkowych kredyty budowlane wyrażały się w kwocie zł. 150,935,000.— Rada Nadzorcza przyjęła do zatwierdzającej wiadomości udzielenie 13 pożyczek budowlanych za zł. 2,631,600,—, oraz uchwaliła, względnie zatwierdziła przyznanie następujących pożyczek długoterminowych w obligacjach Banku: 6 pożyczek hipotecznych w listach zastawnych na zł. 2,395,000,—. (1 pożyczki w oblig bankowych), przemysłów na 215.000 zł., pozatem dla miast 6 pożyczek w obligacjach komunalnych na zł. 562,000,— oraz dla powiatów 2 pożyczki na zł. 415,000.

Stan wkładów w dniu 29 lutego 1928 r. w Spółdzielniach Kredytowych, należących do Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu.

Wkłady oszczędnościowe łącznie z sumami wynikajacemi z rachunku bieżącego w pasywach (wierzyciele w rach. bież.) w 202 spółdzielniach kredytowych na 29 lutego 1928 r. wynosiły

28,143,578, — zł.

z której to sumy przypada na wkłady

krótkoterminowe 14,096,797, — zł.

długoterminowe 14,046,781, — zł.

Na jedną spółdzielnię przypada przeciętnie 137,959,—zł. wobec 132,359, — zł. w poprzednim miesiącu. W szczególności przeciętna na jedną spółdzielnię wynosiła w województwie poznańskiem 137,775, — zł. wobec 135,259, — zł. w styczniu, w województwie pomorskiem 98,590, — zł. wobec 92,303, — zł. w styczniu, w województwie śląskiem 349,200, — zł. wobec 304,496, — zł. w ubiegłym miesiącu. Z przeciętnych cyfr w poszczególnych województwach wynika, że wkłady wzrosły najwięcej w województwie śląskiem, mianowicie o 44,704, — zł. na jedną spółdzielnię, w województwie pomorskiem przeciętna podniosła się o 6,287, — zł., a w poznańskiem o 5.965, — zł.

Porównując obecne cyfry absolutne ze stanem wkładów

per 31 stycznia br. zauważamy, że wzrosły one o 1,539,353, zł. mianowicie wkłady krótkoterminowe (wraz z rach. bież.) o 976,830, — zł., a długoterminowe o 562,523,—zł. Suma wkładów krótko i długoterminowych wzrosła w województwie poznańskiem o 759,069,—zł., w województwie pomorskiem o 333,245, zł., w województwie śląskiem o 447,039, — zł.

Poniższa tabela ilustruje stan wkładów oszczędnościowych w spółdzielniach kredytowych, położonych w trzech zachodnich województwach Polski:

Liczba spółdzielni	Oznaczenie	Wkłady oszczędnościowe w dniu 29 lutego 1928 r.		
		krótko-terminowe zł.	długo-terminowe zł.	razem zł.
141	**Wojew. Poznańskie**	9 548 589	9 877 699	19 426 288
53	**Wojew. Pomorskie**	3 004 949	2 220 337	5 225 286
10	**Wojew. Śląskie**	1 543 259	1 948 745	3 492 004
204		14 096 797	14 046 781	28 143 578

Giełda pieniężna w Warszawie.

W okresie sprawozdawczym, pomimo czterodniowej przerwy w czynnościach giełdy z powodu świąt, obroty akcjami były daleko większe, niż okresie poprzednim. Tendencja ogólna była mocniejsza, zwłaszcza dla akcji metalurgicznych i bankowych.

Kursy notowano: Bank Polski 149,75 — 150,50, Bank Dyskontowy 138,50 — 129 (po uwzględnieniu wypłaconej dywidendy w 1927 r. w wysokości zł. 10), Bank Handlowy w Warszawie 123, Bank Zachodni 31 — 37, Bank Zw. Spół. Zarobk. 87—89,25, Spiess 162,50, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 73,25 — 75,50, Nobel 37,50 — 38,75, Lilpop 41—43, Modrzejów 47—46,50, Ostrowiec 98—107,50, Pocisk 11, Rudzki 53—54,50, Starochowice 64, Borkowski 19,35—19,25, Haberbusch 175—180, Spirytus 39,50—38,50.

Z papierów państwowych dalszy i pokaźny zysk osiągnęła Dolarówka przy obrotach licznych i bardzo ożywionych. Dla 10% Poż. Kolejowej tendencja również była mocniejsza. Obroty dewizami znacznie się zwiększyły, zwłaszcza w okresie przed i poświątecznym. Ruble złote bez zainteresowania, Kurs w żądaniu został obniżony.

Notowania giełdowe papierów procentowych państwowych i hipotecznych.

	Wartość nominalna	Kwiecień						
		2	3	4	5	10	11	12
Papiery proc. w złotych w złocie								
8 proc. L. Z. Banku Gospod. Krajowego . .	100 zł. w zł.	94	94	94	94	94	94	94
8 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego . .	100 zł. w zł.	94	94	94	94	94	94	94
8 proc. Obligacje Banku Gospod. Krajowego . .	100 zł. w zł.	94	94	94	94	94	94	94
Listy zastawne w wal. zagr.								
7 proc. Tow. Kred. Przem. Polskiego*) . .	1 funt. sterl.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc, „ „ „ „ **) . .	1 funt. sterl	—	89	89	—	—	—	—
8 proc. ,, ,, ,, Ziem. Warsz. ser. 1924 r. .	1 dol.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ ,, „ we Lwowie . .	1 dol.	—	—	—	—	—	—	—
7 i pół proc. Oblig. Zjedn. Zakl. Przem. . .								
7 i pół proc. Scheiblera i L. Grohma na serrji I .	1 dol.							
Papiery procent. państwowe								
5 proc. Państw. poż. Konwersyjna . . .	100 zł.	67	67	67	67-66.75	67	66.75-67	67
5 proc. Konwers. poż. Kolej. 1926 r. . .	100 zł.	61-61.50	61.50	61.50	61.50	61.50	61.50	61.50
6 proc. Pożyczka Dolarowa 1919/20 r. . .	100 dol.	85.50	—	—	85.50	85.50	85.50	—
10 proc. Pożyczka Kolejowa . . .	100 fr. w zł.	102.50-103	102.50-103	102.50-103	102.50.103	104-103-104	103-104	103-104
5 proc. Pożyczka prem. ser. II 1926 r. . .	5 dol.	72-72.75	73.25-74.75	75-75.25-74.50	74.50-76.25	76.50-80.50	81.50-85-84.75	83.50-82-82.50
Listy zastawne								
4 proc. Tow. Kredytu Ziemskiego . . .	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
4 pół proc. ,, ,, . . .	100 zł.	—	—	55.25-55	55.25-55-55 25	55.75-56	55.50	55.50
8 proc. ,, ,, ,, . . .	100 zł.	—	—	83	83	83 25	—	83 —
4 pół proc. ,, m. Warszawy . .	100 zł.	—	—	—	—	57.25	—	57-57.75
5 proc. ,, ,, ,, . . .	100 zł.	60.25	57.50-57.25	—	60.25-60.75	61-61.25	61.25-61.50	61,25-61
8 proc. „ „ ,, . . .	100 zł.	78.78 05-78	78-78.10	78-78.25	78.35-78.90	78.80-80.50	80.25-79.50-79.75	79.75-79
5 proc. ,, ,, ,, Częstochowy . .	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
5 proc. ,, ,, ,, Kalisza . .	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. ,, ,, ,, ,, . .	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
5 proc. ,, ,, ,, Kielc . . .	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
5 proc. ,, ,, ,, Lublina . .	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. ,, ,, ,, ,, . . .	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
10 proc. ,, ,, ,, ,, . . .	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
4 pół proc. ,, ,, Łodzi . . .	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
5 proc. ,, ,, ,, . . .	100 zł.	—	—	—	—	—	53.25	—
8 proc. ,, ,, ,, . . .	100 zł.	70	—	70.25	—	70.50	71.50-72	71.75-72
5 proc. ,, ,, Piotrkowa . .	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. ,, ,, ,, . . .	100 zł	—	—	69	—	70	—	—
5 proc. ,, ,, Radomia . .	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. ,, ,, ,, . . .	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
10 proc. ,, ,, ,, . . .	100 zł.	—	—	—	80.50	80.75	—	—
5 proc. ,, ,, Siedlec. . .	100 zł	—	—	—	—	—	—	—
10 proc. ,, ,, ,, . . .	100 zł	—	—	—	—	—	81-81.50	—
Obligacje								
6 proc. Polskiego Banku Komunalnego . .	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. ,, ,, II em. . . .	100 zł.	—	—	—	81.75	—	—	—
8 proc. ,, ,, III em. . . .	100 zł. w zł.	—	—	—	—	—	—	—

*) Zgodnie z ustawą monetarną według rozporządzenia Prezydenta, załączonego do rozporządzenia min. Skarbu z d. 23/IV 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 37 poz. 401 z r. 1924.

**) Gwarantowane przez Skarb Państwa.

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Składnica materjałów przy dwutygodniku „OSZCZĘDNOŚĆ"

Niniejszem podajemy do wiadomości, że po czasowej przerwie, spowodowanej względami organizacyjnemi, uruchomiliśmy znowu składnicę materjałów.

Posiadamy na składzie i dostarczamy na każde zgłoszenie **natychmiast i w nieograniczonych ilościach następujące materjały i wydawnictwa:**

Skarbonki blaszane (patrz № 32, 33 z 1925 r.) za sztukę gr. 60.

Ulotki (patrz № 2 i 12 „Oszczędność" z 1925 r.) № 1 za 1000 egzempl. zł. 14.—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ № 2 „ „ „ zł. 16.—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ № 3 „ „ „ zł. 14.—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ № 4 „ „ „ zł. 45.—

Plakaty barwne (ogólno-propagandowe i szkolne) za 10 egzemplarzy zł. 6.—
„ „ „ „ „ za 100 „ zł. 50.—

Książeczki wkładowe (nowy nakład) za 1000 egzemplarzy . . zł. 250.—

Karneciki do nalepiania mareczek oszczędnościowych za 1000 egzemplarzy zł. 50.—

Mareczki oszczędnościowe, wartości nominalnej 5, 10, 20 i 50 gr.— za 1000 szt. zł. 1.30

Broszurki propagandowe:

1) „Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą" — broszura dla ludności rolniczej za 1000 egzemplarzy zł. 125, za 100 egzemplarzy . . . . . . zł. 12.50

2) „Ucieka nędza przed tym co oszczędza" T. Łubieńskiej, ilustrowana broszurka dla młodzieży — za 100 egzemplarzy . . . . zł. 6.—

3) „Osobiste i społeczne korzyści oszczędzania" L. Dury — za 100 egzempl. zł. 7.—

„Szkolna Kasa Oszczędności" książka prof. S. E. Bońkowskiego za 1 egzempl. zł. 1.—

Formularze bilansów miesięcznych brutto oraz sprawozdań rocznych dla komunalnych kas oszczędności, według obowiązującego urzędowego wzoru:

a) bilanse miesięczne — za 100 egzemplarzy . . . . . . zł. 5.—

b) sprawozdanie roczne wzór 1, 2, 3 i 4 — za 100 egzemplarzy . zł. 25.—

Przy wysyłaniu zamówień pocztą doliczamy koszty przesyłki i opakowania.—

Zamówienia prosimy kierować do administracji dwutygodnika „Oszczędność" — Warszawa, pl. Napoleona 7, pieniądze zaś wpłacać na konto czekowe czasopisma „Oszczędność" w P. K. O. № 92.

Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności

podaje niniejszem do wiadomości

że składnicę materjałów i wydawnictw oszczędnościowych przekazał czasopismu „Oszczędność, jako swojemu oficjalnemu organowi. Wobec tego zamówienia na materjały prosi kierować wprost do administracji czasopisma „Oszczędność" — Warszawa, pl. Napoleona 7.

Adres Redakcji i Administracji:	Prenumerata wraz z przesyłką pocztową:	Ceny ogłoszeń:
Warszawa, Pl. Napoleona 7, tel. 297-04.	Rocznie . . 32 zł. Kwartalnie . . . 8 „ Miesięcznie . . 3 „	1/1 strona 300 zł. 1/2 strony 150 zł. 1/4 strony 100 zł. Drobne: 30 groszy za wiersz jednołamowy. Kolumna ogłoszeń liczy 4 łamy.
Konto czekowe P. K. O. № 92.		

Prosimy o wpłacanie prenumeraty za kwartał II-gi r. 1928 na konto czekowe Administracji czasopisma „Oszczędność" w P. K. O. № 92.

Redakcja i Administracja czynne codziennie, prócz świąt i niedziel w godz. od 14 do 16.

Redaktor: KAZIMIERZ PYSZKOWSKI. Wydawca: „Oszczędność" S-ka Wydawnicza.

Druk Jana Górnickiego Nowy-Świat № 57. Tel. 152-16.